

Sygnatura akt II Ca 2612/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział II Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Renata Stępińska (spr.)
Sędziowie:	SO Krystyna Dobrowolska SO Ewa Krakowiak
Protokolant:	starszy protokolant Marta Podsiadło

po rozpoznaniu w dniu 14 kwietnia 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko K. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wadowicach

z dnia 4 października 2013 r., sygnatura akt I C 204/12

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że kwotę „1476,00 zł (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych)” zastępuje kwotą „2952 zł (dwa tysiące dziewięćset pięćdziesiąt dwa złote)”;
- oddala apelację w pozostałej części;
- przyznaje od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wadowicach na rzecz adw. W. B. kwotę 1476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 14 kwietnia 2014 roku

W ostatecznie sprecyzowanym pozwie na rozprawie w dniu 27 lutego 2013 r. (k. 82), powód A. G. domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego K. B. kwoty łącznie 40.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia

wniesienia pozwu do dnia zapłaty, przy czym tytułem odszkodowania - 13.200 złotych i zadośćuczynienia - 26.800 złotych oraz zwrotu kosztów procesu.

Wyrokiem zaocznym z dnia 30 maja 2012 roku Sąd Rejonowy w Wadowicach uwzględnił powództwo w całości i w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 40.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, w punkcie II przyznał adw. W. B. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wadowicach koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2952 zł, w punkcie III nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wadowicach kwotę 4952 zł tytułem opłaty sądowej i kosztów zastępstwa pełnomocnika powoda działającego z urzędu, a nadto w punkcie IV nadał wyrokowi w punkcie I rygor natychmiastowej wykonalności.

W następstwie rozpoznania sprzeciwu pozwanego od ww. wyroku zaocznego, Sąd Rejonowy w Wadowicach zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 października 2013 roku, sygn. akt I C 204/12, w punkcie I uchylił wyrok zaoczny z dnia 30 maja 2012 roku w całości, w punkcie II zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 18 stycznia 2012 roku do dnia zapłaty, w punkcie III oddalił powództwo w pozostałym zakresie, w punkcie IV przyznał adw. W. B. od Skarbu Państwa wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w kwocie 1.476 złotych, w punkcie V nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 575,65 złotych i w punkcie VI odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi i obciążył nimi Skarb Państwa.

Sąd I instancji ustalił, że prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Wadowicach do sygn. akt II K 966/10, pozwany K. B. został uznany za winnego przestępstwa określonego w przepisie art. 157 § 2 k.k. (pobicia powoda) i za ten czyn został skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 5 lat. W wyroku tym na rzecz oskarżyciela posiłkowego A. G. została orzeczona od oskarżonego K. B. nawiązka w kwocie 2.000 złotych. W nocy z 8 na 9 października 2010 roku w P., podczas zabawy w dyskotekę (...), miało miejsce zdarzenie, podczas którego powód został pobity przez pozwanego – powód został bez uzasadnionej przyczyny zaczepiony przez pozwanego, który następnie uderzył go w twarz. Ochrona dyskoteki wyprowadziła strony na zewnątrz i użyła gazu, rozpylając go w oczy zarówno powoda, jak i pozwanego. Po około dwóch godzinach powód udał się na przystanek autobusowy, celem powrotu do domu. Kiedy dochodził do przystanku autobusowego, nadjechał samochodem pozwany, który wyskoczył z pojazdu i zaczął bić powoda po głowie metalowym przedmiotem. Po przybyciu do domu powód okazał swojej matce obrażenia ciała, jakich doznał od pozwanego i ta stwierdziła, że został on pobity metalowym kluczem do kół. Na plecach pozostały ślady 3-4 uderzeń. Na głowie po tym pobiciu zostało 16 guzów, w tym dwa rozcięcia skóry, po których pozostały u powoda dotychczas blizny. Ponadto w wyniku tego pobicia powód doznał stłuczenia lewego kolana, w którym dotychczas odczuwa dolegliwości bólowe. Została wezwana policja, która spisała dane personalne powoda i pozwanego. Po tym zdarzeniu powód powrócił do budynku dyskoteki, gdzie ochrona zabrała powoda do pokoju medycznego, opatrzyła stwierdzone rany i wezwała karetkę pogotowia. Razem z powodem przebywał jego kolega A. R., który również został pobity przez pozwanego. Pogotowie zabrało powoda na (...) w W., gdzie zaopatrzone go medycznie. Po dwóch dniach stwierdzono u powoda potłuczenia rąk, powodujące konieczność założenia szyn medycznych na obie kończyny. Po tym zdarzeniu powód leżał przez dwa tygodnie w łóżku, zażywał środki przeciwbólowe i twierdził, że w tym czasie nie mógł podjąć pracy zawodowej. Takiej pracy nie podjęła również jego matka, z racji sprawowania nad nim opieki. Od dnia pobicia powód nie pracuje zawodowo, gdyż twierdzi że nadal boli go kolano i ma zawroty głowy. Nie przeprowadzono jednak u powoda badań tomograficznych głowy, natomiast wykonano prześwietlenie głowy, które nie wykazało wstrząśnienia mózgu lub innego uszczerbku na jego zdrowiu. Przed pobiciem powód pracował dorywczo przy pracach budowlanych, jednak nie udowodnił wysokości swych zarobków. Środki przeciwbólowe i żele przeciwstłuczeniowe zdaniem powoda kosztowały 200 złotych, a wydatki na zakup bandażów, środków opatrunkowych i opasek uciskowych – 250 złotych. Ponadto podczas przedmiotowego zdarzenia uległa zniszczeniu jego odzież, którą miał na sobie podczas zdarzenia, a której wartość określił na kwotę 700 złotych.

Na podstawie opinii biegłego ortopedy M. W., Sąd Rejonowy ustalił, że stan zdrowia powoda, mający związek przyczynowy z przedmiotowym wypadkiem przedstawia się inaczej, niż został określony w zeznaniach powoda oraz świadków J. G. i T. G.. W następstwie pobicia powoda w dniu 9 października 2010 r. przez pozwanego, z użyciem tępego narzędzia, doznał on licznych obrażeń ciała, które zaopatrzone podczas dwóch wizyt na (...) w W.. Stwierdzono

wówczas stłuczenia i otwarte rany głowy, stłuczenie lewego łokcia, drobną ranę lewego kolana, stłuczenie prawego nadgarstka. Powód nie stracił wówczas przytomności, a był leczony zachowawczo (miał nałożone opatrunki i szynę gipsową prawego przedramienia). Podczas wizyty kontrolnej w 5 dobie po urazie, usunięto szynę gipsową, stwierdzono prawidłowe gojenie ran, nie stwierdzono konieczności dalszego leczenia specjalistycznego, ani przyjmowania leków. Aktualnie u powoda ujawniono dwie blizny skóry głowy w okolicy czołowej i ciemieniowej długości 5 i 3 cm oraz kilka drobnych blizn głowy nieznacznie odznaczających się od zdrowej skóry, słabo widoczną bliznę skóry lewego kolana o wymiarze 3x1 cm, zlokalizowaną nad dolnym brzegiem rzepki, nie powodujące dysfunkcji stawu, stan kolanowy lewy suchy, zwarty o prawidłowej ruchomości czynnej i biernej oraz zachowanej osi, podczas ruchów zginania wyczuwalne drobne przeskakiwania w stawie, nie stwierdzono drżenia rąk. Doznane stłuczenia mięśni dawały silne objawy bólowe. Okres ustępowania dolegliwości i rekonwalescencji po tego typu urazach wynosi kilka tygodni. Doznane przez powoda obrażenia pozostawiły u niego trwałe następstwa w postaci blizn skóry głowy, nie powodujących istotnego zeszpecenia oraz niewielką bliznę lewego kolana. Stały uszczerbek na zdrowiu powoda w związku z przedmiotowym zdarzeniem wynosi 2 %. Podczas badania nie stwierdzono podawanego przez powoda drżenia rąk. Zgłaszane przez powoda dolegliwości ze strony lewego stawu kolanowego nie mają związku z zaistniałym zdarzeniem. Mimo że powód zgłasza bóle stawu, przez 2,5 roku nie korzystał z pomocy lekarskiej, ani też nie podjął żadnej diagnostyki. Doznane urazy powłoki głowy nie skutkują podawanymi bólami głowy. Leczenie odniesionych ran, nie skutkowało wymogami specjalnego żywienia. W pierwszych dniach po wypadku powód wymagał opieki matki i pomocy nawet w prostych czynnościach. Opieka ta musiała być stała, co uniemożliwiało jej wykonywanie pracy zarobkowej. Dodatkowym elementem była troska o zdrowie syna i związane z tym zaburzenia emocjonalne, wymagające stosowania farmakologicznych środków uspakajających. Rokowania na przyszłość dotyczące stanu zdrowia powoda są korzystne, a następstwa związane z pobiciem nie powodują u powoda ograniczeń pracy.

Czyniąc przedstawione ustalenia faktyczne, Sąd Rejonowy oparł się na dokumentach, opinii biegłego sądowego lekarza medycyny i częściowo na osobowych źródłach dowodowych. Nie dał jednak wiary zeznaniom świadków: J. G., T. G. oraz powoda, odnośnie stanu zdrowia powoda po zaistnieniu przedmiotowego zdarzenia, procesu leczenia, rekonwalescencji stanu zdrowia i trwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie i rozmiarze wyższym, niż to wynika z opinii biegłego.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji, powołując przepisy art. 444 § 1 oraz art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c. stwierdził, że żądanie odszkodowania nie zostało wykazane ponad kwotę 1.000 złotych. Wyjaśnił, że powód nie udowodnił wysokości szkody, tj. zniszczonej odzieży, kosztów zakupu leków i środków opatrunkowych, bowiem nie przedstawił żadnych faktur lub rachunków dokumentujących te zakupy. Również matka powoda nie przedstawiła żadnych obiektywnych dowodów, na okoliczność że wskutek opieki nad powodem, utraciła możliwość zarabkowania, w postaci odmowy filmowania przyjęcia weselnego w pakiecie za 3000 złotych. Pozwany uznał żądanie powoda w tym zakresie do kwoty 500 złotych. W ocenie Sądu Rejonowego, szkody rzeczowe, mające związek przyczynowy z przedmiotowym wypadkiem, obejmują zniszczenie odzieży, przy czym kurtka, spodnie i pozostała odzież przedstawiała wartość nie wyższą niż 500 złotych. Nie jest uzasadnione, aby szkodą obejmować również buty powoda, gdyż w tych okolicznościach ciała powód nie doznał żadnego uszczerbku. Z opinii biegłego sądowego wynika, że powód wymagał opieki osoby trzeciej przez 5 dni. Ponieważ koszty tej opieki i zakupu opatrunków, środków gojących rany nie zostały udokumentowane, opierając się na zeznaniach świadka J. G., powoda oraz doświadczeniem życiowym, Sąd Rejonowy uznał, że te koszty nie powinny przekroczyć 500 złotych. Łącznie zatem odszkodowanie należne powodowi od pozwanego w związku z pobiciem, nie powinno być wyższe niż kwota 1000 złotych.

Co do zadośćuczynienia, Sąd I instancji ocenił, iż jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość, która jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i powinna być utrzymana w rozsądnych granicach. Skoro trwały uszczerbek na zdrowiu powoda wynosi 2 %, leczenie specjalistyczne po pobiciu, w tym unieruchomienie w szynie gipsowej trwało 5 dni i po tym czasie powód nie wymagał dalszej opieki lekarskiej, a doznane u niego obrażenia ciała wynikłe z przedmiotowego zdarzenia pozostawiły po sobie trwałe następstwa w postaci blizn skóry głowy, nie powodujących istotnego zeszpecenia, niewielką bliznę lewego kolana, a jednocześnie nie stwierdzono u powoda drżenia rąk, zaś rokowania odnośnie stanu jego zdrowia na przyszłość są korzystne,

a następstwa związane z pobiciem nie powodują u powoda ograniczeń w pracy, to zadośćuczynienie należne powodowi od pozwanego zamyka się w kwocie 9.000 złotych. Sąd Rejonowy uwzględnił młody wiek poszkodowanego, stosunkowo krótki czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych powoda, okoliczność dodatkowego pokrzywdzenia psychicznego powoda, wynikający z faktu obojętnego, a nawet lekceważącego zachowania się sprawcy w stosunku do pokrzywdzonego. Wina pozwanego w świetle wyroku karnego skazującego w sprawie II K 966/10 nie budziła żadnych wątpliwości i była wiążąca dla Sądu, po myśli art. 11 k.p.c.

Orzekając o odsetkach, Sąd I instancji zasądził je od daty wytoczenia powództwa - po myśli art. 481 § 1 i § 2 k.c., bowiem pozwany nie uregulował dobrowolnie żadnej kwoty z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia. Natomiast nie uwzględnił przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, przyznanej powodowi od pozwanego nawiązki w kwocie 2.000 złotych na podstawie art. 46 § 2 k.k., bowiem jest ona zupełnie innym roszczeniem, niż żądanie odszkodowawcze przewidziane w art. 444 § 1 k.c. lub też żądanie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę dochodzone na podstawie art. 445 § 1 k.c.

O kosztach procesu Sąd I instancji rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c., biorąc pod uwagę, że powód jest stroną wygrywającą sprawę w 25 %. Jednocześnie uznał, że istnieją szczególne okoliczności, aby nie obciążać powoda kosztami procesu w oddalonej części powództwa, z uwagi na jego trudną sytuację materialną, brak stałych źródeł utrzymania, subiektywnie usprawiedliwione przeświadczenie, że roszczenie jest zasadne w wyższej kwocie, niż uwzględniona.

Nadto przyznał pełnomocnikowi powoda z urzędu, wynagrodzenie taryfowe, przyjmując za podstawę naliczenia zasądzoną kwotę, w części której powód jest stroną wygrywającą sprawę, zgodnie z § 6 punkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości opłat za czynności adwokatów w postępowaniu sądowym (Dz. U. nr 16 poz. 1348 z p. zm.). Ponadto podstawę prawną orzeczenia o kosztach procesu stanowiły przepisy art. 98 § 3, 108 § 1 k.p.c. i art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

W apelacji od punktów I, III i IV ww. wyroku, powód podniósł zarzuty:

- naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. w zw. z art. 415 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie i przyznanie zadośćuczynienia w niższej wysokości, niż żądana przez niego, mimo że w sprawie drugiego z poszkodowanych czynem pozwanego - A. R., Sąd prawomocnie zasądził zadośćuczynienie w wysokości 35.000 złotych;
- naruszenie art. 316 § 1 k.p.c., poprzez wyrokowanie wbrew stanowi rzeczy istniejącemu w chwili zamknięcia rozprawy i nieuwzględnienie treści opinii sądowno-lekarskiej z dnia 15 maja 2013 roku w zakresie opisującym doznane przez powoda obrażenia ciała, jak też brak wzięcia pod uwagę zeznań świadków J. G. i T. G.;
- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny wiarygodności i mocy dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, z którego wynika, że należne zadośćuczynienie wynosi 40.000 złotych;
- naruszenie art. 348 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie tego, że koszty rozprawy zaocznej ponosi pozwany, a w konsekwencji sprzeczne z tym przepisem prawnym uchylenie punktu II wyroku zaocznego, przyznającego pełnomocnikowi powoda z urzędu wynagrodzenie w wysokości 2.952 złotych, jak również naruszenie § 6 pkt 4 w zw. z § 19 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie, poprzez błędne zastosowanie i naruszenie § 6 pkt 5 w zw. z § 19 pkt 1 tego rozporządzenia, przez niezastosowanie, biorąc pod uwagę, że wartość przedmiotu sporu wynosiła 40.000 złotych.

Wskazując na powyższe zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uchylenie wyroku zaocznego jedynie w punktach I, III i IV, jak też zastąpienie zasądzonej w punkcie II zaskarżonego wyroku kwoty 10.000 złotych kwotą 40.000 złotych, uchylenie punktu III zaskarżonego wyroku i zastąpienie zawartej w punkcie IV wyroku kwoty 1.476 złotych kwotą 2.952 złotych. Nadto pełnomocnik powoda z urzędu wniósł o przyznanie na jego rzecz kosztów

pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym, które nie zostały uiszczone ani w całości, ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była uzasadniona jedynie w części dotyczącej przyznanego w punkcie IV wyroku Sądu I instancji wynagrodzenia taryfowego adwokata powoda z urzędu i w tym zakresie prowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku. W pozostałym zakresie apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, bowiem zaskarżony wyrok jest prawidłowy i odpowiada prawu.

Stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy, jakkolwiek nieco chaotycznie, jest prawidłowy i odpowiada rzeczywistości. Sąd Okręgowy podziela je i uznaje za własne. Niezasadne są zarzuty apelacji odnoszące się do sfery faktycznej wyroku, bowiem Sąd I instancji uwzględnił cały materiał dowodowy przedstawiony w sprawie (a wywody opinii biegłego sądowego lekarza medycyny wprost przepisał) i należycie go ocenił, nie sposób zatem podzielić twierdzeń apelującego, iż tego nie uczynił (co zresztą z niewyjaśnionych powodów powiązał on zresztą z art. 316 § 1 k.p.c., który oceny dowodów w ogóle przecież nie dotyczy). To, że powód wskazywał na inne jeszcze, nieuwzględnione w opinii biegłego obrażenia, nie może prowadzić do przyjęcia, że opinia ta jest nierzetelna. Przeciwnie, to twierdzenia powoda i świadków były w tym zakresie niewiarygodne i dotyczyły dolegliwości niepozostających w związku z pobiciem powoda przez pozwanego, co Sąd Rejonowy należycie w swym uzasadnieniu przedstawił.

Oczywiście bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bowiem Sąd Rejonowy przeprowadził ocenę materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadków i powoda i w sposób logiczny wyjaśnił przyczyny, dla których częściowo odmówił im wiary. Trzeba podkreślić, że sama apelacja w tym zakresie nie odpowiada standardom wymaganym dla skutecznego postanowienia zarzutu niewłaściwej, dowolnej oceny materiału dowodowego, skoro nie zawiera żadnych argumentów jurystycznych, które wskazywałyby na sprzeczność rozumowania Sądu I instancji z zasadami logicznego rozumowania, bądź doświadczeniem życiowym. Trzeba zaś przypomnieć, iż zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2004 roku, IV CK 274/03, Lex nr 164852).

Całkowicie chybiony i w istocie nieprzystający do rozważań Sądu I instancji jest również zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c. w zw. z art. 415 k.c., bowiem apelujący zdaje się abstrahować od sformułowanego przez siebie żądania pozwu, nie różnicując instytucji odszkodowania od zadośćuczynienia. Tymczasem powód w ostatecznie sprecyzowanym powództwie domagał się zasądzenia kwoty łącznie 40.000 złotych, przy czym tytułem odszkodowania - 13.200 złotych i zadośćuczynienia - 26.800 złotych. W apelacji powód kwestionuje, jak wynika z jej literalnej treści, wyłącznie zadośćuczynienie, stąd żądanie zmiany zaskarżonego wyroku poprzez zastąpienie kwoty 10.000 złotych, jakkolwiek kwotą wyższą aniżeli 26.800 złotych jest niezrozumiałe, gdyż prowadziłoby do niemożliwego w postępowaniu apelacyjnym rozszerzenia powództwa (art. 383 k.p.c.). Jednocześnie Sąd Okręgowy nie znajduje żadnych podstaw do przyjęcia, by zadośćuczynienie w wysokości 9.000 złotych uznane przez Sąd Rejonowy za adekwatne w sprawie, było rażąco niesprawiedliwe. Trzeba zaś pamiętać, że jedynie w takim przypadku dopuszczalna byłaby ingerencja Sądu Odwoławczego w wyrzeczenie oparte przecież na tzw. dyskrecjonalnej ocenie sędziowskiej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2005 roku, II CK 771/04, Lex nr 603857, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2006 roku IV CK 384/05, Lex nr 179739, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2004 roku I CK 219/04, Lex nr 146356). Odwoływanie się apelującego do wysokości świadczeń zasądzonych na rzecz drugiego z poszkodowanych postępowaniem pozwanego – A. R., nie może zostać przyjęte, bowiem Sąd nie jest związany oceną prawną wysokości zadośćuczynienia wyrażoną w innym wyroku (nawet własnym), dotyczącym stosunku pomiędzy innymi stronami i w odmiennym stanie faktycznym. Jak wynika z treści wyroku karnego Sądu Rejonowego w Wadowicach z dnia 11 lipca 2011 r., sygn. akt II K 966/10, obrażenia doznane przez A. R. były znacznie poważniejsze niż u powoda i miały charakter szpecący – złamanie koron dwóch przednich zębów, a naruszyły one czynności narządów ciała na czas powyżej 7 dni i zostały zakwalifikowane jako występki z art. 157 § 1 k.k., za co pozwany został skazany na karę 1 roku pozbawienia wolności. Natomiast obrażenia ciała powoda zakwalifikowano, jako naruszające czynności

narządów ciała na czas poniżej 7 dni, tj. występki z art. 157 § 2 k.c., za co pozwanego skazano na 6 miesięcy pozbawienia wolności. Nadto jak wynika z przedstawionego przez apelującego odpisu wyroku w sprawie I C 221/12 (k. 151), na zasądzoną tam łącznie kwotę 35.000 złotych składały się dwie wartości – 17.000 złotych i 18.000 złotych, z których jedną należy uznać za odszkodowanie, a drugą za zadośćuczynienie. Biorąc pod uwagę różny rozmiar obrażeń ciała doznanych przez obu poszkodowanych, jak też odmienne ich trwałe skutki, Sąd Okręgowy nie ma wątpliwości, iż ocena Sądu I instancji w zakresie wysokości zadośćuczynienia w sprawie niniejszej była prawidłowa.

Z pewnej ostrożności, biorąc pod uwagę granice przedmiotowe apelacji i wskazaną w niej wartość przedmiotu zaskarżenia, należy również wyjaśnić, że nawet gdyby niewyraźną należycie w treści środka odwoławczego, lecz faktyczną intencją skarżącego było podważenie zaskarżonego wyroku również w zakresie odszkodowania, to stanowisko Sądu Rejonowego w tej części jest w całości poprawne. Powód nie udowodnił wysokości poniesionej szkody, nie przedstawił na tę okoliczność żadnych rachunków, ani nawet nie zaoferował wiarygodnego zestawienia wydatków, słusznie zaś Sąd Rejonowy zeznania w tym zakresie uznał za niedostateczne, z racji ich gołosłowności. Sąd I instancji na podstawie art. 322 k.p.c., według własnego uznania wycenił koszt zniszczonej odzieży powoda i wartość kosztów jego leczenia oraz opieki – łącznie na 1.000 złotych. Ocena ta odpowiada doświadczeniu życiowemu i przeciętnym cenom rynkowym, stąd zasługuje na aprobatę. Powód w apelacji nie przedstawił żadnych twierdzeń, z których wynikałoby, że tę wycenę Sądu Rejonowego kwestionuje.

Apelacja nie była również zasadna w zakresie zarzucającym naruszenie art. 348 k.p.c., poprzez uchylenie wyroku zaocznego w punkcie II. Powołany przepis nie daje podstaw do dwukrotnego zasądzenia kosztów procesu za jedną sprawę, a do tego usiłuje sprowadzić go apelujący. Jeżeli więc wyrok zaoczny został uchylony, to Sąd Rejonowy powinien rozstrzygnąć o kosztach całego procesu – tak jak to uczynił (uwzględniając zasadę ponoszenia kosztów rozprawy zaocznej przez pozwanego), aczkolwiek wadliwie określił wysokość należnego pełnomocnikowi powoda z urzędu wynagrodzenia. Zasadnie bowiem zarzucił powód naruszenie przepisów § 6 pkt 4 i 5 w zw. z § 19 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348, ze zm.). Wysokość taryfowej stawki wynagrodzenia adwokackiego jest liczona bowiem od wartości przedmiotu sprawy, a nie od wysokości uwzględnionego powództwa i ocena jego zasadności lub niezasadności nie ma w tej kwestii żadnego znaczenia. Skoro zaś wartość przedmiotu sprawy wynosiła 40.000 złotych, to stawka minimalna wynagrodzenia adwokackiego wynosi 2.400 złotych, w myśl § 6 pkt 5 w/w rozporządzenia. Na podstawie § 2 ust. 3 tego rozporządzenia, podlega ona podwyższeniu o stawkę podatku VAT (23 %), co łącznie stanowi kwotę 2.952 złotych brutto. Na marginesie należy dodać, że brak było podstaw, aby koszty rozprawy zaocznej i sprzeciwu ponosił stosownie do art. 348 k.p.c. pozwany, skoro Sąd Rejonowy uznał racje pozwanego i postanowieniem z dnia 8 października 2012 r. zawiesił rygor natychmiastowej wykonalności, a zażalenie powoda na to postanowienie, Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił postanowieniem z dnia 18 grudnia 2012 r., II Cz 3259/12. Uznał on bowiem, że brak było podstaw do wydania wyroku zaocznego, skoro pozwany nie otrzymał odpisu pozwu, a jedynie wezwanie na termin rozprawy, przez co nie mógł złożyć odpowiedzi na pozew.

Mając powyższe na względzie, Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok jak w punkcie 1 tenoru swego wyroku, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., a w pozostałym zakresie oddalił apelację, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach zastępstwa adwokackiego powoda z urzędu w postępowaniu odwoławczym wyrzekł na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 28 września 1982 r. – Prawo o adwokaturze (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 461) oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 19 ust. 1 w zw. z § 2 ust. 3 w/w rozporządzenia.